



Rafał Ulatowski brzytwy się nie chwyta

2010-09-21

Cracovia zagra z GKP Gorzów Wielkopolski w osłabionym składzie. - Liczymy na przełamanie przed meczem z Arką Gdynia - mówi Rafał Ulatowski, ale historia pokazuje, że Puchar Polski nie wpływa dobrze na formę krakowian

Po sześciu ligowych porażkach z rzędu w klubie liczą, że najłabsza drużyna ekstraklasy poradzi sobie ze średniakiem I ligi (8. miejsce). Podopieczni trenera Krzysztofa Pawlaka grają w kratkę, ale z małopolskimi drużynami radzą sobie dobrze: pokonali Sandecję Nowy Sącz i Bruk-Bet Nieciecza, a przegrali z Kolejarem Stróże.

- Bardzo lubię i szanuję trenera Pawlaka, ale w mojej trudnej sytuacji nie mogę skupiać się na sentymentach i robieniu dobrego wrażenia. Jedziemy po zwycięstwo. Będziemy walczyć z całym siłą. Nie wyobrażam sobie, byśmy zlekceważyli rywala lubi zaskakująco odpadli z rozgrywek - przekonuje Ulatowski.

[Cracovia](#) nie odpadła w 1/16 finału Pucharu Polski ani razu od czasu, gdy rozgrywany jest w nowej formule (tylko jeden mecz na boisku teoretycznie słabszej drużyny). Historia pokazuje, że krakowianie nie mieli łatwego życia po pucharowym występie. W ubiegłym sezonie długo męczyli się z IV-ligowym Piastem Kobylin i wygrali w rzutach karnych 4:1. W kolejnych pięciu ligowych meczach nie potrafili zwyciężyć.

Podobnie było rok wcześniej - po wyjazdowej wygranej 3:2 z Górnikiem Łęczna Cracovia zanotowała serię sześciu spotkań bez zwycięstwa. W sezonie 2006/2007 Cracovia pokonała Widzew, by przegrać dwa kolejne mecze w ekstraklasie. - Nie zwracam uwagi na przeszłość, mam wiele aktualnych problemów - broni się szkoleniowiec, który postanowił oszczędzać Radosława Matusiaka i Mariusza Sachę.

Przed rokiem w trzytysięcznym Kobylinie objawił się talent Mateusza Klicha, którego bramka na 1:1 zapewniła dogrywkę. Po tym meczu młody pomocnik szybko wywalczył miejsce w pierwszym składzie. Dzisiaj raczej zajmie miejsce na ławce rezerwowych. Początkowo miał nie jechać do Gorzowa (grał w niedzielę w drużynie Młodej Ekstraklasy), ale w ostatniej chwili zajął miejsce Dariusza Pawlusińskiego, który na treningu źle się poczuł.

Większe szanse na zaistnienie pod Wawelem wzorem Klicha dostaną w Miłosz Kosanović i Hesdey Suart. Serb, najmłodszy z czwórki krakowskich stoperów, jeszcze nie zadebiutował w zespole. Holender nie błysnął w meczach z Koroną Kielce i Górnikiem Zabrze w roli obrońcy, dlatego Ulatowski zamierza wystawić go na lewym skrzydle.

W ataku powinien wystąpić za to Saidi Ntibazonkiza, który wczoraj jeszcze kwadrans po zakończeniu zajęć ćwiczył strzały. Z mediami nie chciał rozmawiać. - Będzie dobrze - rzucił tylko łamaną polszczyzną.



**Magiczny
Kraków**

Ulatowski: - To nie jest chwywanie się brzytwy. Szukamy nowych rozwiązań, które pozwolą na poprawę gry ofensywnej. Matusiakowi dają odpocząć, szansę dostaną młodszy napastnicy.

Szymon Opryszek